

Kryzys zadłużenia w Europie to największy problem dla wszystkich inwestorów. Można wyciągnąć taki wniosek po tym, jak euro oraz niektóre europejskie oraz amerykańskie rynki akcji spadły w środę mimo publikacji dobrych danych makro ze Stanów.

Fed poinformował, że produkcja przemysłowa wzrosła w październiku najmocniej od trzech miesięcy.

W tym samym miesiącu ceny detaliczne spadły po raz pierwszy od czerwca. Niezły okazał się także odczyt nastrojów w branży budownictwa mieszkaniowego. Z drugiej strony amerykańscy inwestorzy dowiedzieli się, że Bank Anglii ocenia, iż gospodarka Wielkiej Brytanii stoi na krawędzi recesji oraz że rynek obligacji europejskich państw nie wskazuje, iż dokonujące się zmiany polityczne są oceniane, jako zapowiedź poprawy sytuacji gospodarczej.

Wczorajsza sesja na rynku EUR/USD upłynęła w dość niespokojnym obliczu. Kurs pary walutowej naprzemiennie raz szedł w górę, raz w dół, bez wyraźnego kierunku. Notowania zeszły w okolice dolnego ograniczenia kanału spadkowego, co powstrzymało przed dalszą przeceną kursu. W związku z tym, można oczekiwać niewielkiego odreagowania ze strony byków. Kurs może testować opór w rejonie 1,3570. Wsparcie zlokalizowane jest na poziomie 1,34.

Bardziej konsekwentna postawa niedźwiedzi wystąpiła w przypadku pary GBP/USD. Podaż kolejny dzień z rządu ciągnie kurs na nowe minima. Jak wcześniej wspominałem kurs testuje obecnie wsparcie 1,5680. To może stanowić pretekst dla byków, aby odrobić częściowo straty. Jednak na silne odbicie raczej nie ma, co liczyć(max. do 1,5820). W dłuższym horyzoncie czasowym możliwa jest dalsza przecena do 1,5640.

W przypadku pary USD/CHF kurs nadal porusza się w trendzie wzrostowym, ale widać osłabienie kondycji byków. Długi, wyczerpujący rajd na nowe szczyty wyczerpał ich pokłady sił. W związku z tym, istnieje zagrożenie wystąpienia korekty spadkowej. W najbliższym czasie można oczekiwać spadku notowań do 0,9140. Przełamanie tego wsparcia otworzy niedźwiedziom drogę w rejon 0,8960.

Tymczasem na rynku USD/JPY obserwujemy stabilizację notowań pary walutowej. Niemniej trzeba zwrócić uwagę na poziom 77,5. Kurs znajduje się poniżej tego poziomu, dlatego oznaczać to może pogłębienie korekty do 76,5. Jest to realny scenariusz na najbliższe sesje.

Z kolei na rynku USD/PLN nastąpił kolejny atak popytu, który wywindował notowania pary walutowej na wyższe poziomy. W trakcie sesji został przełamany poziom oporu 3,2950, co sugerowałoby dalszą wędrówkę byków na północ. Mimo to, chciałbym naszkicować inny scenariusz rozwoju sytuacji. Proszę zauważyć, że kurs cofa się w rejon 3,2950. Ten manewr sugeruje nam, że był to prawdopodobnie fałszywy sygnał wybicia. W związku z tym, bardziej prawdopodobny jest spadek kursu do 3,24.

Podobna sytuacja przedstawia się na rynku EUR/PLN. Wprawdzie układ techniczny faworyzuje stronę popytową, ale należy mieć na względzie fakt, że znajdujemy się obecnie blisko górnego ograniczenia kanału wzrostowego. To z pewnością zahamuje zapędy byków. W rezultacie można oczekiwać spadku kursu do 4,4050. Natomiast wydarzenie związane z przełamaniem oporu 4,43 posiada marginalnie znaczenie, dlatego nie uwzględniam tego faktu w tej analizie.

Na polskim rynku akcji sesja upłynęła w optymistycznych nastrojach. Wbrew postępowaniu kolegów z zagranicy na polskim parkiecie nie brakowało kupujących. W rezultacie kontrakt na WIG20 wzrósł w ciągu dnia o 1,56proc. Tendencja wzrostowa powinna być dzisiaj zachowana. Celem byków jest psychologiczny poziom 2400pkt.

**Krzysztof Wańczyk**